

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa Ł.P.

przeciwko Przedsiębiorstwu G. „S” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C  
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 21 maja 2025 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach  
z dnia 7 sierpnia 2023 r., sygn. akt XI Pa 114/23,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

[M.D.]

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 7 sierpnia 2023 r. oddalił apelację pozwanego Przedsiębiorstwa G. "S." spółki z o.o. w C od wyroku Sądu Rejonowego w T. z 5 maja 2023 r., który zasądził powodowi Ł.P. 51.698,56 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 1 lutego 2017 r. do 29 stycznia 2020 r. z odsetkami.

W ocenie Sądu Okręgowego takie czynności jak przebranie się, kąpiel nie podlegają odliczeniu od czasu pracy powoda. W związku ze specyficzną organizacją pracy u pozwanej powód nie miał możliwości wykonywać pracy w ubraniu będącym jego własnością, więc przebijając się przed zjazdem pod ziemię i po nim również wykonywał pracę. Takie stanowisko znajduje oparcie w § 683 i § 670 rozrządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie

bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych. To samo odnosi się do czasu pobierania i zdawania narzędzi. Skoro ich używanie było obowiązkiem pracownika zatrudnionego na stanowisku powoda i nie mógł ich zabrać po zakończonej pracy do domu, przeto nie można przyjąć, iż nie wykonywał pracy w czasie ich pobierania i zdawania. Konieczność kąpieli i przebrania uzasadniona była charakterem pracy powoda. Pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła żadnych dowodów przeczących twierdzeniom powoda, aby czas w jakim przebywał na terenie zakładu pracy nie był poświęcony przez niego na świadczenie pracy na rzecz pracodawcy. Dopiero po rejestracji wyjścia z zakładu pracy mógł ją zakończyć i korzystać z odpoczynku. Do tego czasu miał ograniczoną swobodę zachowania się determinowaną potrzebą wykonywania nałożonych na niego obowiązków pracowniczych. Zadania te musiały zatem być wliczane do jego czasu pracy i musiały rzutować na należne mu wynagrodzenie. Skoro zatem realizacja wszystkich tych zadań była niezbędna do prawidłowego wywiązania się przez powoda z obowiązków spoczywających na nim w trakcie zmiany, to należało je zaliczyć do czasu wykonywania przez niego pracy i przyznać z tego tytułu wynagrodzenie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż niemożliwe było takie zorganizowanie pracy powoda, by mógł wykonać ją w ciągu obowiązujących go norm czasu pracy. Sąd I instancji miał więc pełne podstawy do zasądzenia na jego rzecz z tego tytułu dochodzonego wynagrodzenia.

Pozwany we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy w Katowicach przede wszystkim dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 128 § 1 k.p. poprzez jego błędną interpretację polegającą na nieuzasadnionym uznaniu, że czas na przebranie się i kąpiel jest czasem pracy, podczas gdy ww. czynności nie stanowią merytorycznych czynności i winny polegać stosownemu odliczeniu od wykazanego czasu pracy powoda.

Według jednej z linii orzeczniczych, prezentowanej m.in. przez Sąd I instancji oraz powielający stanowisko powyższego, Sąd Okręgowy w Katowicach, czasem

pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje do dyspozycji pracodawcy, tj. czas od chwili przekroczenia zakładu pracy, do momentu jego opuszczenia. Zdaniem Sądu II instancji powyższe znajduje odzwierciedlenie również w § 683 i § 670 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych.

Według drugiej linii orzeczniczej, czasu pracy nie można utożsamiać z czasem przebywania na terenie zakładu pracy, czasem pracy nie będzie również czas niezbędny pracownikowi na dojście do miejsca pracy na terenie zakładu pracy oraz czas potrzebny na przebranie się. Takie stanowisko prezentuje także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że: *czasu przypadającego poza normalnymi godzinami pracy, w którym pracownik, pozostając w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu art. 128 § 1 k.p. lub jedynie przebywając w zakładzie pracy, nie wykonuje pracy, nie wlicza się do czasu pracy w godzinach nadliczbowych*. Sąd Najwyższy wskazał, że tego rodzaju czas może być w szczególności prawnie kwalifikowany jako dyżur zakładowy lub czas wolny od pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2009 r., II PK 51/09, OSNP 2011 nr 11-12, poz. 150). Także czas niezbędny na dojście do miejsca pracy na terenie zakładu pracy oraz czas potrzebny na przebranie się nie jest czasem pracy.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że istnieje potrzeba wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie dotyczących określenia, jakie czynności pracownika winny być zakwalifikowane jako czas pracy w rozumieniu art. 128 § 1 k.p. Wskazana rozbieżność w orzecznictwie powoduje konieczność przyjęcia niniejszej skargi do rozpoznania przez Sąd Najwyższy i zajęcia jednolitego stanowiska odnoszącego się do realiów niniejszej sprawy w przedmiotowym zakresie.

Zdaniem pozwanego w sprawie występuje także przesłanka warunkująca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci oczywistej zasadności skargi wynikającej z opisanych poniżej przyczyn.

Sąd II instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych

w zakresie rzeczywistego czasu, jaki powód poświęcił na wykonywanie pracy, bez uwzględnienia czasu przeznaczonego na dojście do stanowiska pracy, czy też przebranie się i kąpiel, jak również w zakresie dopuszczalności wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych przez powoda, bez pisemnego polecenia bezpośredniego przełożonego w powyższym zakresie. Pozwana zwróciła również uwagę na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 151<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p. poprzez jego niezastosowanie i brak pomniejszenia przez Sąd wynikającego z RCP czasu pracy powoda w godzinach nadliczbowych o czas, w którym to powód opuszczał stanowisko pracy przed zakończeniem zmiany.

Ponadto Sąd II instancji oceniając stan faktyczny przedmiotowej sprawy ograniczył się w uzasadnieniu wyroku do powtórzenia ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji uznając tym samym, że nie wymagają one ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy, gdyż Sąd Okręgowy w Katowicach w pełni podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w Tychach. Powyższe stanowiło naruszenie przez Sąd II instancji przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Nie spełnia się podstawa przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż art. 128 k.p. nie jest regulacją nową w prawie pracy. Ma już swoją wykładnię, orzecznictwo i opracowania (komentarze doktryny). Nie ma podstaw do stwierdzenia rozbieżności w orzecznictwie sądów na gruncie wykładni art. 128 k.p., gdyż w przeciwnym razie Sąd Najwyższy podjąłby uchwałę z urzędu dla ujednoczenia orzecznictwa. Nie świadczy o tym zestawienie we wniosku dwóch „linii orzeczniczych”. Takie zestawienie otwiera jedynie ocenę wykładni prawa i jego stosowania w indywidualnych stanach faktycznych, co nie składa się na kwalifikowaną rozbieżność w wykładni tego przepisu i rozbieżność w orzecznictwie sądów, którą ma na uwadze art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Podobna sytuacja występuje w obecnej sprawie, jako że wykładnia prawa należy w pierwszej kolejności do sądu powszechnego.

Sąd Najwyższy ocenia tę wykładnię tylko w granicach zarzutów podstaw kasacyjnych skargi (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Oznacza to, że punktem ciężkości na etapie przedsądu jest podstawa przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., a nie podstawa przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Znaczenie ma zatem ocena zastosowania prawa materialnego do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a wcześniej, czy Sąd powszechny ustalił prawidłową normę prawa materialnego. Odpowiedź jest pozytywna. Gdyż przyjęta norma prawna nie wykracza poza granice wykładni art. 128 § 1 k.p. Przepis ten jest gramatycznie jasny. Czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy.

W skardze kasacyjnej zabrakło argumentacji, która mogłaby podważyć wypracowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd zgodnie z którym, „Praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy nie może nie obejmować tych okresów z ustawowej normy czasu pracy (art. 128 § 1 k.p.), w których pracownik jest gotowy do świadczenia umówionej pracy, jednak z przyczyn organizacyjnych, leżących po stronie pracodawcy jej nie wykonuje. Czas pracy operatora koparki wielonaczyniowej w kopalni węgla brunatnego obejmuje również czas dojazdu operatora z miejsca zbiórki do koparki na odkrywce” (wyrok SN z 30 stycznia 2024 r., II PSKP 1/22). Przyjmuje się także, że czynności w postaci dojazdu członka drużyny trakcyjnej jako pasażera z lokomotywowni macierzystej do miejsca przejęcia lokomotywy i z powrotem stanowią czas pozostawania w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu art. 128 § 1 k.p. (por. postanowienie SN z 13 lutego 2014 r., I PK 256/13 i dalsze powołane w nim orzecznictwo). Uzasadnione jest także wskazanie na wyrok SN z 24 lutego 2021 r., III PSKP 4/21, stwierdzający, że czasem pracy (art. 128 § 1 k.p.) pracownika wykonującego obowiązki pracownicze na określonym obszarze, do czego niezbędne jest stałe przemieszczanie się, jest także czas poświęcony na niezbędne przejazdy. W czasie tych przejazdów pracownik pozostaje bowiem w dyspozycji pracodawcy, a

świadczenie pracy (wykonywanie obowiązków pracowniczych) polega na samym przemieszczaniu się, bez którego nie byłoby możliwe wykonanie podstawowych zadań pracowniczych.

Natomiast inny zakres ma regulacja z art. 151<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p., gdyż dotyczy czasu wolnego za pracę w godzinach nadliczbowych, czyli wprawdzie musi być praca w godzinach nadliczbowych, wówczas czas wolny stanowi rekompensatę za taką pracę.

Sąd drugiej instancji odniósł się do zarzutów apelacji łączonych z niezastosowaniem art. 151<sup>2</sup> § 1 i § 2 k.p. Zarzut wniosku nie podważa tego osądu, gdyż w sprawie nie ustalono iżby powód występował z wnioskiem lub wnioskami o udzielenie czasu wolnego za godziny nadliczbowe, co stanowi warunek *sine qua non* stosowania tej regulacji. Po wtóre, niezależnie od wniosku powoda, Sąd nie ustalił faktycznego kompensowania godzin nadliczbowych czasem wolnym. Spór w tej części nie dotyczy wykładni art. 151<sup>2</sup> § 1 i § 2 k.p., gdyż również ten przepis jest jasny literalnie, a tylko wersji czasu pracy, czyli bieżącej ewidencji czasu pracy, jako podstawy do rozliczenia czasu pracy i ustalenia wysokości nadgodzin. Ewidencja czasu pracy to obowiązek pracodawcy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd drugiej instancji.

Czas pracy pracownika to sfera faktów. Granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanu faktycznego stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zasada ta ma również zastosowanie w ocenie podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. (art. 398<sup>13</sup> § 2 *in fine* k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu). Na etapie przedsądu nie ocena się zarzutów podstaw kasacyjnych z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zarzuty podstaw kasacyjnych nie zastępują zatem zarzutów podstaw przedsądu, nawet tej szczególnej z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna podstawa przedsądu ma na uwadze indywidualny interes strony w przyjęciu jej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oznacza to, że skarżący powinien samodzielnie (czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych) wskazać i wykazać naruszenie prawa, które bez

wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy. Brak jest tego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Oceny tej nie zmieniają zarzuty procesowe podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio dotyczy oceny dowodów oraz ustalania faktów, dlatego nie może być podstawą zarzutu podstawy kasacyjnej ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., które obejmuje również etap przedsądu.

Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 378 § 1 k.p.c. Odniósł się do zarzutów apelacji, co ilustruje wyżej choćby analiza dotycząca kwestii niezastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 151<sup>2</sup> § 1 i § 2 k.p.

Skarżący nie wykazuje we wniosku naruszenia art. 382 k.p.c., przy czym miarą jest tu wpływ ewentualnego naruszenia na wynik sprawy. Taki warunek odnosi się do zarzutu procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) i jest tym bardziej aktualny w odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., skoro skargę kasacyjną wnosi się od prawomocnego już wyroku sądu drugiej instancji co wymaga wskazania i wykazania oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Nie można tego stwierdzić, gdyż Sąd drugiej instancji może poprzestać na materiale zebrany w sprawie (art. 382 k.p.c.), przy czym zasadą jest, że postępowanie dowodowe prowadzone jest przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.).

O wyniku sprawy decyduje prawo materialne (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), gdyż to ono wyznacza zakres postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych, uprawnienia oraz obowiązki procesowe i materialne stron.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

M.D.

[a.ł]